

Szwarc, Andrzej

"Radości mało - goryczy dużo.
Pamiętnik Pomorzanina z lat
1879-1920", ks. Józef Dembieński,
oprac., przygotował do dr. i wstępem
poprzedził Andrzej Bukowski,
Warszawa 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 76/4, 934-935

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

bec swych doświadczeń zateśkni niejednokrotnie za stuleciem, w którym przeciwników politycznych zmuszano do emigracji, a nie mordowano, do procesów politycznych, w których u podstaw oskarżenia stały faktyczne dowody o współpracę z obcym wywiadem, do wydawnictw zakazanych kupowanych u wydawcy po złożeniu odpowiedniego zamówienia. Mimo jakże żywego jeszcze liberalizmu w wielu działaniach widać już pierwiastki totalitaryzmu przyszłego stulecia.

Eseje oparte są na prowadzonych przez autora poszukiwaniach archiwalnych, często omawia się nowoodkryte źródła lub je publikuje. Teksty uzupełniają przypisy ograniczone ze względu na popularny charakter książki oraz informacje o miejscu pierwodruku (w wypadku tekstów wcześniej drukowanych).

M.K.

Ks. Józef Dembieński, *Radości mało — goryczy dużo. Pamiętnik Pomorzanina z lat 1879—1920*, opracował, przygotował do druku i wstępem poprzedził Andrzej Bukowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, s. 422, ilustr.

Spora liczba mało znanych, wydanych w zeszłym stuleciu lub niedrukowanych pamiętników z Pomorza już od dawna wymaga szerszej prezentacji; niniejsze wydawnictwo zapoczątkuje jak się zdaje nadrabianie tych zaległości. Ks. Józef Dembieński, syn polskiego chłopca spod Lubawy, ukończył gimnazjum w Chełmnie (gdzie zamieszany był w samokształceniową i patriotyczną akcję konspiracyjną) oraz seminarium duchowne w Pelplinie; po uzyskaniu w 1904 r. święceń kapłańskich pełnił obowiązki wikariusza w kilku miejscowościach ówczesnych Prus Zachodnich. Jego pamiętniki, wydane z oryginału powstałego około 1960 r., informują nie tyle o działalności duszpasterskiej autora co o jego pracy społecznej. Jak słusznie stwierdził na wstępie wydawca najwięcej mówi się tu o germanizacji i walce z nią poprzez zakładanie banków ludowych, spółdzielni spożywców i stowarzyszeń kulturalnych. W pracy tej autor pamiętnika wykazał niemałe talenty organizatorskie. Opisał też barwnie położenie ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim i w Ziemi Chełmińskiej, konflikty z władzami i ludnością niemiecką, sposoby wykorzystywania lub obchodzenia względnie liberalnego ustawodawstwa Rzeszy. Cennym elementem pamiętnikarskiej relacji jest drobiazgowo ukazywanie realiów życia codziennego, takich jak wysokość cen i płac, metody gospodarowania, sposoby spędzania czasu wolnego. Oprócz opisów poczynań uwiecznionych powodzeniem znaleźć też można wiadomości o zamierzeniach nieudanych, o przypadkach narodowej apostazji lub tylko obojętności, utrudniających powstawanie polskich placówek. Plastycznie ukazano też szkany i represje spadające na polskiego działacza w sutannie ze strony niemieckiego aparatu władzy, któremu można się było niekiedy skutecznie przeciwstawić. Wreszcie wiele konkretnych przykładów ilustruje fakt, że dobrze zorganizowana polska spółdzielczość wiejska była niezłym interesem ekonomicznym zaś płynące z niej dochody zachęcały do aktywności i umożliwiały finansowanie przedsięwzięć kulturalnych.

W „Uwagach o opracowaniu tekstu” wydawca informuje o skrótach, które obok „zbędnych powtórzeń lub zdań nie wnoszących nowych treści albo fragmentów o charakterze anegdotycznym — lub treściowo bez znaczenia, zatrącających gadulstwem” objęły także skreślenia, które „sugerowało Wydawnictwo” (s. 37). Trudno kwestionować zasadność takiego rozwiązania nie znając podstawy edycji. Wydaje się jednak, że z uwagi na soczysty, obrazowy styl i język autora nie należało rezygnować z jego przemyśleń i opinii, nawet tych, które mogły sprawiać wrażenie naiwnych i niedojrzałych. Pamiętnik Dembieńskiego świetnie ilustruje mentalność

duchowieństwa parafialnego zaboru pruskiego (szczególnie chłopskiego pochodzenia) a więc grupy ważnej, odgrywającej istotną rolę w kształtowaniu się polskiej świadomości narodowej. Nie pozostawiła ona wiele zapisków równie szczerych i bezpośrednich. Niniejsze wspomnienia wykazują m.in. w jak znacznym stopniu kultywowała ona wyobrażenia i stereotypy charakterystyczne dla kręgu zwolenników Narodowej Demokracji. Warto było zwrócić na to uwagę we wstępie i przypisach. A. Bukowski poinformował tylko o przynależności ks. Dembieńskiego do Stronnictwa Narodowego oraz o jego działalności w tej partii (na szczeblu powiatowym i wojewódzkim) w okresie II Rzeczypospolitej, nie uwzględnionym skądinąd w pamiętniku.

A.S.

Heinrich August Winkler, *Von der Revolution zur Stabilisierung. Arbeiter und Arbeiterbewegung in der Weimarer Republik 1918 bis 1924*, Verlag J. H. W. Dietz Nacht, Berlin-Bonn 1984, s. 786.

Przedstawiciel średniej generacji zachodnioniemieckich historyków H. A. Winkler (ur. 1938 r.) jest autorem kilku znaczących prac i wydaje się, że był należycie przygotowany do podjęcia próby syntezy ruchu robotniczego w Republice Weimarskiej. Omawiana książka stanowi pierwszą część tego ambitnego zamierzenia i została doprowadzona do roku 1924. Następne dwa tomy: „Der Schein der Normalität. Arbeiter und Arbeiterbewegung in der Weimarer Republik 1924—1930” i „Der Weg in die Katastrophe. Arbeiter und Arbeiterbewegung in der Weimarer Republik 1930—1933” mają się ukazać do końca lat osiemdziesiątych.

Prezentowana książka została bardzo starannie wydana i zaopatrzone ją w trzy indeksy: osobowy, geograficzny i rzeczowy. Jednym z atutów pracy jest też licząca kilkaset pozycji bibliografia, którą można nawet w pewnym stopniu uznać za kryptobiografię dziejów niemieckiego ruchu robotniczego w pierwszych latach istnienia Republiki Weimarskiej. Autor oparł swoje rozważania na bardzo bogatej literaturze przedmiotu i źródłach drukowanych, natomiast stosunkowo rzadko powołuje się on na źródła rękopiśmienne. W większym stopniu systematyzuje rozproszony w literaturze materiał faktograficzny aniżeli wnosi nowe ustalenia.

Praca składa się z czterech części. W rozdziale pierwszym autor zanalizował proces radykalizacji niemieckiej klasy robotniczej w końcowym okresie I wojny światowej, przebieg i charakter rewolucji listopadowej, jej zasięg. Część druga obejmuje okres od wyborów do Zgromadzenia Narodowego ze stycznia 1919 r., do wyborów do Reichstagu w czerwcu 1920 r. Następny rozdział został doprowadzony do końca 1922 r. Znajdujemy w nim m.in. ciekawą próbę analizy ruchu socjaldemokratycznego w Niemczech na początku lat dwudziestych. W części czwartej Winkler zanalizował wydarzenia roku 1923 stanowiące wyraźną cesurę w dziejach ruchu robotniczego i niejako zamykające zapoczątkowany pod koniec wojny „okres rewolucyjny”.

Autor skoncentrował uwagę na socjalistycznym nurcie niemieckiego ruchu robotniczego w szerokim rozumieniu tego słowa. Obszernie omówił występujące wówczas szczególnie ostre podziały i czynione próby przewyciężenia rozbitcia. Obok wyczerpującej charakterystyki przemian zachodzących w SPD, USPD i KPD Winkler starał się w sposób wyczerpujący scharakteryzować pozostające pod wpływem socjaldemokracji i komunistów związki zawodowe. Natomiast w sposób marginalny potraktował tzw. zachowawczy nurt niemieckiego ruchu robotniczego. W pracy znaleźć można i sporo interesującego materiału na temat sytuacji ekonomicznej niemieckiej klasy robotniczej, gwałtownego obniżania się stopy życiowej, problemu bezrobocia, hiperinflacji, w kontekście rozwoju sytuacji zewnętrznej.